

TOMÁS PROWER

LA  
**SANTA  
MUERTE**

MAGIA I MISTYCYZM ŚMIERCI



Tytuł oryginału:  
*La Santa Muerte:*  
*Unearthing the Magic & Mysticism of Death*

Tłumaczenie: Maciej Lorenc  
Redaktorzy prowadzący: Juliusz Poznański, Marta Budnik  
Wydawczynie: Agnieszka Fiedorowicz  
Redakcja: Irena Piecha  
Korekta: Aneta Bujno, Małgorzata Denys  
Projekt okładki: Łukasz Werpachowski  
Zdjęcie na okładce: © Bayu / Stock.Adobe.com  
DTP: Maciej Grycz

LA SANTA MUERTE:  
UNEARTHING THE MAGIC & MYSTICISM OF DEATH  
Copyright © 2015 by Tomás Prower  
Published by Llewellyn Publications  
Woodbury, MN 55125 USA  
www.llewellyn.com

Copyright © 2022 for the Polish edition by Wydawnictwo KobiECE sp. z o.o.  
Copyright © for the Polish translation by Maciej Lorenc, 2016

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie II  
Białystok 2022  
ISBN 978-83-8321-010-0

Grupa Wydawnictwo KobiECE | [www.WydawnictwoKobiECE.pl](http://www.WydawnictwoKobiECE.pl)



# Spis treści

Wprowadzenie ... 7

## **CZĘŚĆ I: HISTORIA I MITOLOGIA ... 13**

**ROZDZIAŁ 1.** Patronka grzeszników ... 15

**ROZDZIAŁ 2.** Porozmawiajmy o śmierci ... 31

**ROZDZIAŁ 3.** Historia La Santa Muerte ... 49

## **CZĘŚĆ II: NARZĘDZIA MAGICZNE - KORESPONDENCJE W MAGII ŚMIERCI ... 71**

**ROZDZIAŁ 4.** Wygląd Śmierci ... 73

**ROZDZIAŁ 5.** Kolory Śmierci ... 105

**ROZDZIAŁ 6.** Narzędzia Śmierci ... 127

**ROZDZIAŁ 7.** Oddawanie czci Śmierci ... 187

## **CZĘŚĆ III: PRAKTYKA MAGICZNA ... 203**

**ROZDZIAŁ 8.** Anatomia praktyk magicznych  
w tradycji La Santa Muerte ... 205

**ROZDZIAŁ 9.** Magia pieniężna ... 235

**ROZDZIAŁ 10.** Magia miłosna ... 245

**ROZDZIAŁ 11.** Magia pożądania ... 257

**ROZDZIAŁ 12.** Magia uzdrawiająca ... 267

<b>ROZDZIAŁ 13.</b>	Magia ochronna ...	275
<b>ROZDZIAŁ 14.</b>	Klątwy ...	285
<b>ROZDZIAŁ 15.</b>	Magia prawna ...	289
<b>ROZDZIAŁ 16.</b>	Twórcie własne praktyki magiczne ...	295
<b>ROZDZIAŁ 17.</b>	Początek ...	301
<b>DODATEK.</b>	Miejsca w Stanach Zjednoczonych związane z kultem La Santa Muerte ...	309
	Bibliografia ...	315
	O autorze ...	323

## ROZDZIAŁ 1

# Patronka grzeszników



*Strach przed śmiercią jest gorszy od śmierci.*

– ROBERT BURTON  
*The Anatomy of Melancholy*

Jak waszym zdaniem wygląda śmierć? Nie mam tu na myśli rzeczywistej, fizycznej śmierci pisanej małą literą. Mam na myśli Śmierć pisaną dużą literą, czyli Ducha Śmierci we własnej osobie. Według mnie oraz milionów ludzi mieszkających w Ameryce Północnej i Ameryce Południowej ten Duch Śmierci jest kobietą. Ale nie jakąkolwiek kobietą. To kostucha, która trzyma kosę i jest odziana w czarną pelerynę z kapturem. Tak, wyobrażamy sobie Śmierć pod postacią Ponurego Żniwiarza czy też raczej Ponurej Żniwiarki (termin ukuty przez dr. Chesnuta w książce *Devoted to Death*)\*.

Jeżeli nie różnicie się od większości ludzi, prawdopodobnie nie macie ochoty rozmyślać o tym przerażającym wizerunku Śmierci, a tym bardziej otaczać go czcią. Nie zmienia to jednak faktu, że w samych

---

\* A. R. Chesnut, *Devoted to Death: Santa Muerte, the Skeleton Saint*, New York, Oxford University Press, 2012 (wyd. pol. *Santa Muerte – święta śmierć*, Wydawnictwo Okultura, Warszawa 2014 – dop. tłum.).

Stanach Zjednoczonych mieszkają setki tysięcy osób, które nie tylko poświęcają swoje życie magii i filozofii Ponurej Żniwiarki, ale także postrzegają ją jako pocieszającą matkę. Ich liczba przez cały czas wzrasta. Ale dlaczego? Skoro na świecie istnieje tak wiele religii i bóstw, dlaczego niezliczona liczba osób uważa za swoją patronkę oraz prawdziwe źródło wewnętrznego spokoju i osobistej mocy właśnie to uosobienie Śmierci związane z Día de los Muertos (Dniem Zmarłych)?

Bardzo niewielu ludzi jest wyznawcami La Santa Muerte od urodzenia. Większość z nas wywodzi się z innych wyznań, które z jakiegoś powodu nie były w stanie udzielić odpowiedzi na nasze pytania. Wielu z nas było niegdyś zwolennikami tradycji duchowych, które otwarcie nas potępiły i powiedziały, że z powodu wykonywanych przez nas zawodów, popełnionych przez nas błędów albo naszej seksualnej tożsamości/orientacji nie możemy liczyć na ich względy. Niektórzy zwolennicy Śmierci rozpaczliwie pragnęli doświadczyć jakiegoś cudu. Potraktowali La Santa Muerte jako ostatnią deskę ratunku i osobiście przekonali się o skuteczności jej wyjątkowej magii, wskutek czego stali się jej gorliwymi wyznawcami. Są również tacy, którzy zainteresowali się szkołą misteryjną Śmierci z czystej ciekawości, ale szybko odkryli, że jej światopogląd i filozofia duchowa rezonują z ich duszami. Tak naprawdę nie ma jednak znaczenia to, jak wyglądały początki naszej relacji z La Santa Muerte. Jesteśmy jej wyznawcami, ponieważ się z nią zjednoczyliśmy i pracowaliśmy z jej magią na tyle skutecznie, aby nabrać pewności, że Duch Śmierci jest jak najbardziej prawdziwy i bardzo chętnie nam pomoże, jeśli tylko go o to poprosimy.

Gdy byłem dzieckiem, nigdy bym nie pomyślał, że w przyszłości będę pisał o kulcie La Santa Muerte, a tym bardziej że napiszę książkę o praktykach magicznych, o których skuteczności przekonałem się na własnej skórze. Mój ojciec pochodził z Irlandii, a matka z Meksyku. Byłem dobrym katolickim chłopcem i aż do czasów college'u uczęszczałem do katolickich szkół. Uczyłem się o Jezusie i Biblii, w każdą

niedzielę przyjmowałem Komunię Świętą, wyznawałem swoje grzechy księżom i wierzyłem, że kompletnym bluźnierstwem byłoby oddawanie czci czemukolwiek, co nie jest jedynym Bogiem-mężczyzną. Nie miałem wtedy pojęcia, że mój dziecięcy świat, który pełen był religijnych misteriów, kadzideł, świętych i ceremonii, bardzo dobrze przygotowywał mnie do późniejszej fascynacji magią.

Podobnie jak wiele innych osób, zainteresowałem się kultem La Santa Muerte, ponieważ czułem, że nie mam swojego miejsca. Zawsze byłem wrażliwym dzieckiem, które było zbyt kobiece, aby odnaleźć się wśród chłopców, a jednocześnie zbyt męskie, aby odnaleźć się wśród dziewczynek. Miałem też wrażenie, że jestem zbyt bystry jak na swój wiek. Tak jak wszyscy ludzie, chciałem po prostu być akceptowany. Trzymałem się na uboczu i obserwowałem ludzkie zachowania. Interesowałem się psychologią i kulturą popularną. Próbowałem odkryć, jak mogę się dopasować. Miałem poczucie, że wszystkim wokół mnie przychodzi to zupełnie naturalnie. Im więcej wiedziałem, tym bardziej docierało do mnie, że to wszystko jest iluzją. W pewnym momencie zdałem sobie sprawę z tego, że *nikt* nie wie, co należy robić, aby się dopasować. Ludzie po prostu zachowują się tak jak wszyscy wokół i mają nadzieję, że zostaną zaakceptowani. Na rzecz wygodnego konformizmu rezygnują ze swoich zainteresowań i wyrażania siebie.

Gdy to sobie uświadomiłem, moje życie na zawsze się zmieniło. Dotarło do mnie, że dopasowywanie się do świata wymagałoby ode mnie poświęcenia mojego prawdziwego „ja” i bezustannego martwienia się o to, co myślą o mnie inni ludzie. Czułbym się wtedy tak, jakbym zamknął się w trumnie. Stwierdziłem, że po prostu nie warto tego robić. Gdybym nie doznał tego olśnienia, nigdy nie rozwinąłbym w sobie hartu ducha, który jest niezbędny do bycia jawnym wyznawcą La Santa Muerte. Powiedzmy sobie szczerze: praktykowanie formy czarostwa, która polega na przywoływaniu Ducha Śmierci i proszeniu go



o pomoc, przyciąga dużo negatywnej uwagi. Im bardziej żyłem własnym życiem, tym wyższe mniemanie mieli o mnie inni ludzie. Jak na ironię, coraz mniej przejmowałem się jednak ich opinią na mój temat.

Przestało mnie obchodzić, czy ludzie mnie lubią. Wciąż jednak zastanawiałem się nad tym, co sądzi o mnie Jedyiny Prawdziwy Bóg. Zostałem wychowany zgodnie z zasadami katolicyzmu. Idea grzechu pierwородnego, która zakłada, że naturalnym stanem ludzkości jest nikczemność i grzeszność, wydawała mi się jednak błędna. Nie podobało mi się również przekonanie, że Bóg jest kimś w rodzaju wiecznie niezadowolonego rodzica, który wpada w gniew z powodu najdrobniejszych rzeczy. Złość jest według mnie niezwykle małostkową emocją. Ludzie nie powinni jej ulegać, a tym bardziej Bóg Wszechmogący. Zacząłem więc kwestionować wszystko, co przez długi czas biernie akceptowałem jako prawdę o naturze Boskości. Doszedłem do wniosku, że skoro zostałem stworzony z tak obciążającą skazą jak grzech pierwородny, Bóg tak naprawdę wcale nie jest wszechpotężny. Uznałem też, że skoro zostałem stworzony z tą skazą celowo, Bóg nie może być miłującym bóstwem. Jeżeli Bóg jest wszechmocny i kochający, to dlaczego stworzył mnie z czymś, co skazuje mnie na potępienie? Jeżeli natomiast Bóg nie jest wszechmocny ani kochający, to dlaczego mielibyśmy oddawać mu cześć i nazywać go „Bogiem”?

Tego rodzaju pytania nie są dla mnie czymś niezwykłym. Na pewnym etapie życia zadają je sobie wszyscy zwolennicy szkoły misteryjnej La Santa Muerte i każdy z nich odpowiada sobie na nie na swój własny sposób. Ogromna większość z nas została uznana przez społeczeństwo i zorganizowane religie za „złych ludzi”. Odpowiedzi na nasze pytania musimy więc szukać we własnym wnętrzu. Po długich rozmyślaniach doszedłem do wniosku, że Bóg rzeczywiście jest wszechmocnym i kochającym bóstwem (choć nie uważam, że jest jedynym bóstwem) oraz że żyjący na ziemi samozwańczy interpretatorzy po prostu przekręcają jego słowa, zmieniając je w coś wstrętnego,

nienawistnego i nieprawdziwego. Jeżeli porozmawiacie z innymi wyznawcami Śmierci, prawdopodobnie z dumą powiedzą wam, że również wierzą w istnienie jakiegoś innego wszechmocnego i kochającego bóstwa oprócz La Santa Muerte. Dla większości z nas tym bóstwem jest męski, jedyny Bóg chrześcijaństwa. Część wyznawców Śmierci wierzy natomiast w istnienie całego panteonu wszechmocnych i (na swój sposób) kochających bóstw. Niektórzy z nas oddają nawet cześć bliżej nieokreślonemu bóstwu, które na najgłębszym poziomie jest niemożliwą do opisanego i nieuchwytną energią przekraczającą granice ludzkiego pojmowania – taką jak Tao. Aby wierzyć w La Santa Muerte i uważać ją za swoją patronkę/bóstwo, wcale nie musimy wyrzekać się swojej dotychczasowej religii. Wystarczy, że wprowadzimy Ducha Śmierci do swojego obecnego systemu wierzeń i otworzymy się na eklektyczne tajemnice jego szkoły misteryjnej.

W dalszym ciągu pozostaje jednak pytanie: po co poświęcać swój czas, energię i życie na zgłębianie sekretów La Santa Muerte i jej szkoły misteryjnej, skoro istnieje tak wiele innych bóstw i filozofii życiowych? Dlaczego Duch Śmierci jest dla nas tak atrakcyjny, jeżeli jako żywe istoty w naturalny sposób czujemy wstręt do umierania?

## Podstawy filozofii La Santa Muerte

O kulcie La Santa Muerte dowiedziałem się dzięki plotce usłyszonej od mojego bliskiego przyjaciela, który również interesował się duchowością. Przyznaję, że w pierwszej chwili byłem przerażony. Miałem poczucie, że mroczna magia nie jest moją ścieżką. Jako że uważałem się za dobrą osobę, bardziej odpowiednia wydawała mi się jasna strona magii. Studiowałem ezoteryczne doktryny wielu popularnych religii i filozofii – między innymi islamu, judaizmu, buddyzmu, taoizmu i wicca. Trzymałem się jednak z dala od wszystkiego, co pachniało chrześcijaństwem.

Moje podejście uległo zmianie, gdy poznałem B. Dave'a Waltersa, filozofa zainteresowanego pradawną i alternatywną historią tej tradycji. Za jego sprawą odkryłem mistycyzm i magię wczesnego chrześcijaństwa, które nie zostało jeszcze wypaczone przez zorganizowaną instytucję. Zachęcił mnie on do odszukania i zgłębienia ciemnej strony magii, która jest naturalną towarzyszką jasnej strony. W hermetyzmie jest to nazywane Prawem Biegunowości. Głosi ono, że wszystko ma swoje równowartościowe przeciwieństwo i że dzięki studiowaniu jednego z biegunów możemy lepiej zrozumieć to, co znajduje się po drugiej stronie. Jak mógłby istnieć dół, gdyby nie istniała góra? Jak moglibyśmy docenić zdrowie, gdybyśmy nigdy nie doświadczyli choroby? Jak mogłoby istnieć dobro, gdybyśmy jego przeciwieństwa nie nazywali złem? Jak moglibyśmy naprawdę zrozumieć światłość, gdybyśmy nie rozumieli ciemności? Doszedłem więc do wniosku, że jeżeli chcę poznać tajemnicę życia, muszę najpierw zgłębić misterium śmierci.

Gdy zaczynałem interesować się współczesnymi wyznawcami Śmierci, spodziewałem się zobaczyć grupę ponurych gotów, którzy ubierają się na czarno, czytują Edgara Allana Poe'go i obsesyjnie oglądają filmy Tima Burtona. Nie wiedziałem niemal nic o kulcie La Santa Muerte i podobnie jak większość ludzi miałem błędne wyobrażenia o jej wyznawcach. Choć przywołujemy Ducha Śmierci i praktykujemy magię, wyglądamy dokładnie tak jak inni ludzie. Prawda jest taka, że zasadniczo *jesteśmy* dokładnie tacy jak inni ludzie, tyle tylko że mamy nieco odmienne poglądy filozoficzne na temat życia.

W gruncie rzeczy uważamy, że świat jest dobry. Wierzymy również, że boska energia (Bóg, wszechświat, Tao etc.) jest doskonała i znajduje się we wszystkim, więc wszystko jest doskonałe. Każda rzecz jest idealnie zależna od swojego otoczenia i połączona ze wszystkim wokół symbiotyczną relacją sprzyjającą harmonii i przetrwaniu. Źródłem problemów życiowych jest oddzielenie człowieka od reszty świata – przeświadczenie, że jesteśmy odseparowani od

wszystkich innych rzeczy. To poczucie izolacji jest źródłem niekończących się ocen i porównań. Za jego sprawą bezustannie zastanawiamy się, czy jesteśmy lepsi, czy gorsi od tego, co znajduje się wokół nas. Jeżeli uważamy, że jesteśmy lepsi od innych rzeczy, może się w nas pojawić tendencja do usprawiedliwiania naszych szkodliwych uczynków. Niektóre osoby sądzą na przykład, że ludzie/mężczyźni są ważniejsi od wszystkich innych form życia, w związku z czym mogą traktować zwierzęta, środowisko naturalne i kobiety jak przedmioty służące do dostarczania przyjemności. Jeżeli uważamy, że jesteśmy gorsi od innych rzeczy, *również* może się w nas pojawić tendencja do usprawiedliwiania naszych szkodliwych uczynków. Niektóre osoby sądzą na przykład, że są mniej ważne lub mniej wartościowe od ludzi mających więcej pieniędzy. Zaczynają więc robić wszystko, aby zdobyć dodatkowe środki finansowe i stać się „lepsze”. Mogą one dopuszczać się nawet kradzieży, oszustw lub morderstw.

Wyznawcy La Santa Muerte wierzą, że wszyscy jesteśmy w równym stopniu połączeni siecią życia. Krzywdzenie innych jest dla nich mało pociągające, ponieważ wiedzą, że zniszczenie którejkolwiek nitki ostatecznie wpływa na całą sieć i zagraża jej trwałości. Bardziej filozoficzna wersja tego przekonania jest w religiach dharmicznych nazywana „prawem karmy”. Zasada ta głosi, że wszystko, co robimy, prędzej czy później do nas wraca. Jeżeli nasze czyny są dobre, będą nam się przytrafiać dobre rzeczy. Jeżeli natomiast dopuszczamy się złych uczynków, wkrótce przydarzy nam się coś złego. Osoby, które są wyznawcami La Santa Muerte i praktykują jej magię, nie chcą więc szkodzić innym. Wiedzą bowiem, że wyrządzone przez nich krzywdy prędzej czy później by do nich powróciły. Na egoistycznym poziomie zdają sobie sprawę, że czynienie zła nie leży w ich interesie. Choć nie wszyscy z nich nazywają to „karmą”, owa etyka kosmicznej wzajemności jest główną zasadą pracy z La Santa Muerte. Pozwala nam ona zrozumieć, w jaki sposób możemy korzystać z magii Śmierci.

Ów nadrzędny pogląd, który nakazuje traktować innych jak równych sobie, może wydawać się utopijnym ideałem młodej newage'owej religii. W rzeczywistości jednak jest to podstawowa zasada etyczna wszystkich religii, znana powszechnie jako „złota reguła”. Została ona wyrażona na wiele różnych sposobów. A oto kilka przykładów:

### **BUDDYZM**

*Nie traktujcie innych w sposób,  
który moglibyście uznać za szkodliwy.*

– Udana-warga 5:18\*

### **CHRZEŚCIJAŃSTWO**

*Wszystko więc, co byście chcieli,  
żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie.*

Ewangelia według św. Mateusza 7,12\*\*

### **KONFUCJANIZM**

*Za wszelką cenę staraj się traktować innych tak,  
jak sam chciałbyś być traktowany,  
a odkryjesz, że jest to najkrótsza droga do dobroci.*

– Mencjusz\*\*\*

### **HINDUIZM**

*Oto najwyższy obowiązek: nie czynić innym tego,  
co wywołałoby ból, gdyby zostało uczynione tobie.*

– Mahabharata 5:1517\*\*\*\*

---

\* <http://www.buddhanet.net/>

\*\* <https://www.biblegateway.com/>

\*\*\* <http://nothingistic.org/>

\*\*\*\* <http://www.sacred-texts.com/>

**ISLAM**

*Żaden z was prawdziwie nie wierzy,  
dopóki nie życzy innym tego, czego życzyłby samemu sobie.*

– Hadis 13\*

**DŻINIZM**

*Każdy powinien traktować wszystkie istoty na świecie tak,  
jak sam chciałby być traktowany.*

– Mahavira, Sutrakritanga 1.11.33\*\*

**JUDAIZM**

*Tego, co nienawistne tobie, nie czyni bliźniemu swemu.  
Oto cała Tora. Cała reszta to komentarz.*

– Talmud, Szabat 31a\*\*\*

**TAOIZM**

*Powodzenie swojego sąsiada uważaj  
za swoje własne powodzenie, a niepowodzenie swojego sąsiada  
uważaj za swoje własne niepowodzenie.*

– T'oa Shang Kan Yin P'ien 213-218\*\*\*\*

**WICCA**

*Jeśli nie krzywdzisz nikogo, czyni swoją wolę.*

– Wiccańska Porada\*\*\*\*\*

---

\* <http://40hadithnawawi.com>

\*\* <http://www.sacred-texts.com/>

\*\*\* <http://www.sacred-texts.com/>

\*\*\*\* <http://www.sacred-texts.com/>

\*\*\*\*\* <http://www.wicca-spirituality.com/>

**TRADYCYJNA RELIGIA AFRYKAŃSKIEGO LUDU JORUBA**

*Osoba zamierzająca dźgnąć pisklę ostro zakończonym  
patykiem powinna najpierw dźgnąć samą siebie,  
aby sprawdzić, jak silny ból to wywołuje.*

– Przysłowie Jorubów\*

**ZOROASTRYZM**

*Nie czynj innym czegokolwiek, co jest krzywdzące dla ciebie.*

– Shayast-na-Shayast 13.29\*\*

## Atrakcyjna Śmierć

Skoro we wszystkich filozofiach duchowych pojawiają się podobne wskazówki, dlaczego ludzie wybierają właśnie kult i magię La Santa Muerte? Każdy wyznawca Śmierci kieruje się swoimi własnymi pobudkami. Ogólnie rzecz biorąc, można jednak wyróżnić dwa główne powody, dla których ludzie postanawiają oddawać cześć La Santa Muerte.

Pierwszym z nich jest fakt, że La Santa Muerte jest neutralna w każdym znaczeniu tego słowa. Większość innych bóstw w jakiś sposób ocenia swoich wyznawców. Niektórzy ludzie cieszą się ich względami, podczas gdy inni nie mogą liczyć na ich przychyłność. Nie ma znaczenia, czy spojrzymy na religie monoteistyczne, czy politeistyczne. Bogowie religii monoteistycznych są znani z tego, że nagradzają sprawiedliwych wiecznym rajem, a grzeszników skazują na wieczne potępienie. Podobnie jest z bogami religii politeistycznych. Oni również błogosławią ludzi uznających ich zwierzchnictwo i zsyłają cierpienie na tych, którzy nie są im posłuszni.

La Santa Muerte nie traktuje nikogo w uprzywilejowany sposób. W pewnym sensie jest ona najbardziej podobna do Tao, ponieważ

\* <http://www.unification.net/ws/theme015.htm>

\*\* <http://www.sacred-texts.com/>

nie jest ani dobra, ani zła, a mimo to jest dobra i zła jednocześnie. Nie wymaga od ludzi, żeby zachowywali się w jakiś konkretny sposób. Nie obchodzi jej to, czy jesteście gorliwymi zwolennikami jej szkoły misteryjnej, czy oponentami, którzy walczą z nią i z jej „złym” kultem. Wszystkich ludzi traktuje jednakowo. Nikogo nie faworyzuje i nikim nie pogardza.

Ta absolutna neutralność La Santa Muerte wynika z faktu, że Śmierć ze wszystkimi obchodzi się w jednakowy sposób. Nie ma dla niej znaczenia, czy dana osoba jest bogata, czy biedna, stara czy młoda, dobra czy zła. Nie ma też znaczenia, czy ktoś jest kobietą, czy mężczyzną. Śmierć przychodzi do wszystkich. Królów uśmierca równie chętnie jak chłopów. To właśnie dlatego tak wielu ludzi znajduje schronienie w kulcie La Santa Muerte. Nie przeszkadza im to, że pomimo swojego oddania nie zostaną potraktowani w uprzywilejowany sposób przez swoją patronkę. La Santa Muerte w żaden sposób nie ocenia ludzi. Jest to główny powód, dla którego ogromna liczba jej zwolenników to osoby nieakceptowane przez główny nurt społeczeństwa. Owe wyrzutki oddające cześć Śmierci często są homoseksualistami, wyzwolonymi kobietami i ludźmi z kartoteką kryminalną.

Homoseksualiści często zwracają się ku La Santa Muerte, ponieważ społeczeństwo i wiele zorganizowanych religii ocenia ich jako osoby niemoralne. Gdy wreszcie znajdują system wierzeń (choć kult La Santa Muerte nie jest wyłącznie systemem wierzeń) skoncentrowany wokół bóstwa, które nie ocenia niczyjej orientacji i tożsamości seksualnej, czują ogromną ulgę.


Wyzwolone kobiety również są negatywnie oceniane przez patriarchalne społeczeństwo i liczne zorganizowane religie faworyzujące mężczyzn. Bywają krytykowane za to, że nie są pasywne i uległe. Gdy wreszcie znajdują kobiece bóstwo, które nie zwraca uwagi na płeć, czują się pokrzepione. W szkole misteryjnej La Santa Muerte każda osoba może zostać kapłanem lub kapłanką.






*Sięgnij po  
więcej!*



 [www.wydawnictwokobiece.pl](http://www.wydawnictwokobiece.pl)

 [kobiece](#)

 [wydawnictwo.kobiece](#)